

Sygn. akt **VI RCa 231/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert**

**Sędziowie: SO Jolanta Piórkowska**

SR del. do SO Grzegorz Olejarczyk (spr.)

**Protokolant:** sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko **J. S. (2)**

**o podwyższenie alimentów**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 26 czerwca 2014 roku

sygn. akt III RC 1177/13

I. Apelację oddala.

II. Przyznaje radcy prawnemu B. L. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Olsztynie) w kwocie 60 złotych powiększone o podatek VAT za reprezentowanie powódki z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

sygn. akt VI RCa 231/14

## UZASADNIENIE

E. W. (1), działając jako przedstawiciel ustawowy małoletniej powódki J. S. (1), wniosła o podwyższenie z 300 zł do kwoty 700 zł miesięcznie alimentów należnych małoletniej od pozwanego J. S. (2). W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwany nie przejawia zainteresowania córką oraz jej dalszym kształceniem. Jednocześnie kolejnym pismem doprecyzowała uzasadnienie pozwu wskazując, że pozwany nie łoży dobrowolnie na rzecz córki, wobec czego małoletnia otrzymuje świadczenie alimentacyjne z funduszu alimentacyjnego. Kwota ta jest jednak niewystarczająca, albowiem małoletnia wymaga większych niż dotychczas nakładów finansowych. Mał. powódka uczęszcza bowiem do Zespołu Szkół (...)w O.i ma zaległości w nauce, które możliwe są do nadrobienia poprzez udział w korepetycjach.

Pozwany J. S. (2) złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podał, że jest osobą bezrobotną. Wskazał, że z nowego związku posiada dwoje małoletnich dzieci w wieku przedszkolnym. Obecna żona pozwanego jest niepełnosprawna bez prawa do świadczenia rentowego. Dochód rodziny stanowią

wyłącznie świadczenia socjalne, których łączna kwota wynosi 1.195,70 zł. Wydatki mieszkaniowe wynoszą natomiast 795,80 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że alimenty na rzecz J. S. (1) od pozwanego J. S. (2) były kilkakrotnie modyfikowane orzeczeniami Sądu Rejonowego w Olsztynie. Po raz ostatni, wyrokiem z dnia 7 stycznia 2011r. w sprawie o sygn. akt III RC 613/10, obniżone zostały z kwoty po 400 zł miesięcznie do kwoty po 300 zł miesięcznie. Matka małoletniej wówczas powódki nie pracowała zarobkowo. Źródłem utrzymania rodziny były alimenty oraz zasiłki socjalne. Na utrzymaniu E. W. (1) był jeszcze małoletni syn z innego związku J. D. urodzony (...) Dziecko to tak jak E. W. posiada orzeczenie o niepełnosprawności. J. S. (1) miało wówczas (...) lat i pozostawała pod opieką matki E. W. (1). Od szóstego roku życia powódka cierpiała na padaczkę i astmę, wobec czego była pod stałą kontrolą lekarza neurologa. Wymagała również kształcenia specjalnego. Zarówno leki jak i rehabilitacja dziecka były w całości refundowane.

J. S. (2) w dacie poprzedniej sprawy był bezrobotny. W U. P. przeszedł przeszkolenie w zakresie aktywizacji zawodowej osób, które ukończyły pięćdziesiąty rok życia. Zamieszkiwał z konkubinią i małoletnim dzieckiem. Na koszty utrzymania mieszkania składały się czynsz w wysokości 238 zł miesięcznie oraz opłaty za wodę i energię elektryczną po 100 miesięcznie. Partnerka powoda uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała złamania miednicy. Wymagała długotrwałego leczenia. W tej sytuacji powód samodzielnie zajmował się małoletnim synem.

W dniu (...), a więc w toku sprawy, powódka ukończyła (...) lat. Z początkiem roku szkolnego 2013/2014 podjęła naukę w Zespole Szkół (...) w O.. W związku z trudnościami w zaliczeniach przedmiotów zawodowych, zmieniła jednak szkołę i obecnie uczęszcza do Liceum (...) w O., z tytułu czego ponosi wydatek na czesne w kwocie 150 zł miesięcznie. J. S. (1) chciałaby również uczęszczać na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, jednak fakt, że są odpłatne pozbawia ją tej szansy. Całość kosztów utrzymania powódki wynosi około 700 zł miesięcznie.

Matka powódki E. W. (1) w dalszym ciągu posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Nie pracuje zarobkowo, jest bezrobotna bez prawa do zasiłku. Jej małoletni syn J. D. posiada orzeczenie o niepełnosprawności datowane od urodzenia. Orzeczenie jest ważne do dnia 31 grudnia 2017r. Chłopiec uczęszcza do przedszkola. Opłata za pobyt w przedszkolu wynosi średnio 40 – 42 zł miesięcznie, zaś stawka żywieniowa za każdy dzień pobytu wynosi kolejne 6 zł. Małoletni przebywa w przedszkolu tylko przez 2 godziny w ciągu dnia. W pozostałym czasie pozostaje pod opieką matki, ponieważ wymaga stałej opieki osób trzecich.

Dochód rodziny stanowią zasiłki rodzinne przyznane powódce i J. D. w łącznej kwocie 221 zł miesięcznie, a także zasiłek pielęgnacyjny przyznany J. D. i E. W. (1) w wysokościach po 153 zł (łącznie 306 zł) miesięcznie. Ponadto powódka oraz jej brat otrzymują świadczenie z funduszu alimentacyjnego w łącznej kwocie 800 zł miesięcznie. E. W. (1) otrzymuje również dofinansowanie do czynszu w wysokości 420 zł miesięcznie. Koszty eksploatacji mieszkania wynoszą miesięcznie 1331,23 zł.

Razem z rodziną mieszka pełnoletni brat powódki Ł. S., który pracuje jako kierowca. Jak podaje E. W. nie partycypuje on w kosztach utrzymania rodziny zaspokajając jedynie własne koszty z tego tytułu.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji pozwanego J. S. (2) Sąd Rejonowy ustalił, że w dalszym ciągu nie utrzymuje on kontaktu z powódką. Posiada także znaczną zaległość wobec funduszu alimentacyjnego. Pozwany uskarża się na problemy z kręgosłupem. Obecnie nie otrzymuje jednak z tego tytułu renty. Zarówno pozwany jak i jego druga żona J. S. (3) są osobami bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Na skutek wypadku, jakiemu w przeszłości uległa J. S. (3), żona pozwanego posiada obecnie orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności wydane do dnia 31 sierpnia 2015r. Posiada zalecenie do podjęcia pracy na stanowisku przystosowanym.

Z drugiego małżeństwa pozwany posiada dwoje małoletnich dzieci w wieku (...) i (...) lata. Dochód rodziny stanowią zasiłki rodzinne w łącznej wysokości 183 zł.

Pozwany posiada także dwa samochody – F. (...) oraz S. (...) rocznik (...). S. kupił w kwietniu b.r. za kwotę 2000 zł. Środki na ten cel posiadał częściowo z oszczędności zgromadzonych podczas pobytu ponad 4 lata temu za granicą a częściowo ze środków ze sprzedaży gry komputerowej. Miesięczny koszt eksploatacji samochodu wynosi około 60 zł.

W powyższych okolicznościach wyrokiem z dnia 26.06.2014r w sprawie III RC 1177/13 Sąd Rejonowy podwyższył na rzecz powódki J. S. (1) wysokość obowiązku alimentacyjnego pozwanego J. S. (2) do kwoty po 400 zł miesięcznie. Jednocześnie Sąd zmienił warunki płatności ustalając tą płatność do rąk własnych powódki poczynając od dnia 29 października 2013r. w miejsce alimentów w kwocie 300 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 07 stycznia 2011r w sprawie III RC 613/10, a w pozostałej części to powództwo oddalił.

Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza jedynie częściową zasadność wniesionego powództwa.

Sąd I inst. zważył, że od czasu ustalenia wysokości alimentów już upłynęło 3,5 roku i nastąpiła w tym czasie zmiana okoliczności istotnych z punktu widzenia obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu. Wzrosły bowiem potrzeby powódki chociażby z uwagi na jej naturalny rozwój oraz ogólny wzrost kosztów utrzymania. Wzrostowi uległy również koszty utrzymania powódki związane z jej edukacją. J. S. (1) z uwagi na trudności w nauce zrezygnowała z nauki w Zespole Szkół (...) w O.i podjęła naukę w Licem (...) w O.. Nauka jest odpłatna po 150 zł miesięcznie. Kontynuowanie nauki w systemie dziennym uniemożliwia jej podjęcie stałej pracy w pełnym wymiarze godzin, ale także utrudnia jej znalezienie pracy dorywczej.

Również możliwość podjęcia zatrudnienia przez matkę powódki E. W. (1) jest także ograniczona z uwagi na posiadane przez nią orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz sprawowania bieżącej pieczy nad (...) niepełnosprawnym synem. Dochód rodziny stanowią wyłącznie świadczenia socjalne, których łączna wysokość nie przekracza kwoty 1950 zł podczas gdy jedynie koszty eksploatacji mieszkania wynoszą około 1350 zł. Pozostała kwota w całości przeznaczana jest na zakup żywności i środków farmakologicznych.

Dlatego też w ocenie Sądu I inst. dotychczasowa kwota alimentów nie zaspokaja niezbędnych potrzeb powódki. Pozwany ponadto nie utrzymuje osobistego kontaktu z powódką; nie łoży również alimentów zasądzonych od niego w dotychczasowej kwocie, wobec czego powódka otrzymuje je z funduszu alimentacyjnego.

Sąd ten uznał, że pozwany mimo trudnej sytuacji materialnej i konieczności ponoszenia przez niego kosztów utrzymania siebie oraz rodziny nie może być zwolniony z obowiązku dalszego utrzymywania powódki, albowiem obowiązek utrzymania dzieci winien być na pierwszym miejscu. Żona pozwanego nie pracuje, jest na jego utrzymaniu, ale posiada orzeczenie o niepełnosprawności jedynie w stopniu lekkim ze wskazaniem podjęcia pracy na odpowiednio przystosowanym stanowisku. Pozwany ponadto dokonał zakupu drugiego samochodu osobowego i w świetle argumentacji pozwanego dotyczącej nieposiadania przez niego środków do życia, Sąd uznał ten wydatek za absurdalny.

Pomimo utrzymywania się pozwanego również z pomocy opieki społecznej Sąd uznał, że ma on możliwości zatrudnienia. Posiada on bowiem wyuczony zawód mechanika samochodowego, który nadal cieszy się uznaniem, niezależnie od postępującego rozwoju motoryzacji i niezrozumiałym w takich okolicznościach jest tłumaczenie pozwanego o braku ofert pracy. Pozwany ma też możliwość podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia, nawet dla pracowników niewykwalifikowanych czy sezonowych.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie ponad kwotę 400 zł uznając, że także matka powódki winna wziąć udział w zaspokojeniu potrzeb powódki. Nie umniejszając osobistym staraniom E. W. (1) o wychowanie powódki wskazać należy, iż J. S. (1) ma obecnie (...) lat, wobec czego jej potrzeba czerpania z osobistych starań matki będzie z czasem coraz mniejsza, podczas gdy wzrastać będą jej potrzeby finansowe.

Oddalając powództwo w pozostałym zakresie, Sąd miał również na względzie - poza wskazanymi powyżej okolicznościami - że powódka w chwili obecnej uczy się w miejscu stałego zamieszkania i nie ponosi wydatków związanych z zapewnieniem sobie miejsca pobytu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 400 złotych miesięcznie z wyłączeniem z zakresu zaskarżenia części wyroku oddalającej powództwo ponad kwotę 500 złotych miesięcznie z powyższego tytułu.

Wyrokowi temu zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię:

1. przepisu art. 135 § 1 k.r. i o. poprzez ustalenie, że kwota 400 zł alimentów miesięcznie jest kwotą adekwatną do zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego,
2. przepisu art. 135 § 2 k.r. i o. poprzez przyjęcie, że na matce powódki spoczywa także obowiązek alimentowania powódki w sensie zaspokajania jej potrzeb finansowych, co wpływa ograniczająco na zakres obowiązku alimentacji powódki przez pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki z tytułu podwyższonych alimentów kwoty 500,00 zł miesięcznie, płatnych do jej rąk do 15 dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 29.10.2013r. tj. od dnia wniesienia powództwa, w miejsce alimentów w kwocie 300 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7.01.2011 r. w sprawie sygn. akt III RC 613/10, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Nadto wniosła o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu apelacji wskazała że godzi się na alimenty w kwocie 500 zł miesięcznie a zasądzone przez Sąd I instancji w kwocie 400 zł miesięcznie uważa za zbyt niskie. W ocenie skarżącej zasądzona kwota 400 zł alimentów miesięcznie nie jest kwotą adekwatną do zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego. Sąd Rejonowy w niedostateczny sposób wziął bowiem pod uwagę zarobkowe możliwości zobowiązanego. Pozwany, choć jest, jak Sąd ustalił, mechanikiem samochodowym (według powódki: mechanikiem - kierowcą), ma duże możliwości podjęcia pracy, nie tylko w wyuczonym zawodzie, lecz także chociażby jako pracownik niewykwalifikowany. Od poprzedniego ustalenia obowiązku alimentacyjnego wyrokiem Sądu z dnia 7.01.2011 r., pozwany nie podjął pracy. Jednocześnie Sąd ustalił, że na pozwanym ciążyą znaczne zaległości wobec funduszu alimentacyjnego. Z praktyki wiadomo, że taka sytuacja działa na dłużników demobilizująco do podjęcia stałej pracy, gdyż nie chcą oni pracować „na komornika”, obawiając się potrąceń na poczet swoich długów. Nie podejmują więc zatrudnienia w ogóle lub też podejmują się zatrudnienia tzw. „na czarno”. Unikają w ten sposób potrąceń na poczet swoich długów.

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że pozwany jest właścicielem dwóch samochodów osobowych i ponosi koszty związane z ich utrzymaniem, co słusznie zauważył Sąd I instancji. Dla bezrobotnego, samochód nie jest przedmiotem pierwszej potrzeby, zaś dwa samochody, to już sytuacja co najmniej dziwna. Prawdopodobnie zdaniem skarżącej kryje się pod tym ukrywanie jakiś dochodów, co oczywiście trudne jest do udowodnienia. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany ma możliwości zarobkowe, a że ich nie wykorzystuje lub je ukrywa, jest tylko jego sprawą i nie zwalnia, ani nie ogranicza to pozwanego w obowiązku alimentacyjnym. Zasądzona kwota 400 zł miesięcznie, nie jest więc kwotą adekwatną do możliwości zarobkowych pozwanego, co stanowi naruszenie wskazanego przepisu.

Ponadto w ocenie skarżącej Sąd I instancji wadliwie przyjął, że na matce powódki spoczywa także obowiązek alimentowania powódki w sensie zaspokajania jej potrzeb finansowych, co wpływa ograniczająco na zakres obowiązku alimentacji powódki przez pozwanego. Matka powódki jest również osobą niepracującą zarobkowo, lecz jej stan bez pracy zarobkowej jest przede wszystkim skutkiem opieki na niepełnosprawnym synem J. D.. Jak wynika ze złożonego do akt sprawy orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 4.12.2012r., jest on niepełnosprawny od urodzenia, ma ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji, wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby

a także stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Jest to oczywista przeszkoda do podjęcia pracy przez matkę powódki. W dzisiejszych warunkach pracy oczekuje się od pracownika pełnej dyspozycyjności a matka z niepełnosprawnym dzieckiem, choćby w ograniczonym zakresie czasowym zatrudnienia, nie może tym warunkom sprostać, w sytuacji gdy pracy szuka wielu ludzi bez jakichkolwiek ograniczeń. Na względzie też trzeba mieć, że od niedawna pełnoletnia powódka, też potrzebuje od matki opieki. Powódka posiada problemy z tarczycą, istnieje u niej podejrzenie choroby genetycznej, w tym kierunku jest obecnie diagnozowana. To także są problemy, które czasowo i emocjonalnie angażują matkę powódki, utrudniając jej podjęcie pracy. Oczekiwanie więc podjęcia przez matkę powódki pracy zarobkowej, jest oczekiwaniem na wyrost, nie przystającym do jej sytuacji. Na względzie trzeba też mieć wiek matki powódki (ukończone (...) lat), który nie ułatwia znalezienia pracy. Nadto matka powódki ma neurologiczne problemy zdrowotne, co zostało wykazane zaświadczeniem z dnia 5.12.2013r. złożonym przy piśmie procesowym powódki z dnia 4.02.2014r. W powyższej sytuacji oczekiwanie, że matka powódki jest w stanie przyczynić się do zaspokajania potrzeb finansowych powódki jest nieuzasadnione. To przede wszystkim jej osobista codzienna troska o powódkę jest spełnieniem jej obowiązku alimentacyjnego (art. 135 § 2 k.p.c.).

Dlatego też, stosownie do tego przepisu, świadczenie alimentacyjne ojca powódki powinno być odpowiednio zwiększone. Z naruszeniem zatem przepisu art. 135 § 2 k.p.c. Sąd I instancji przyjął, że powinność udziału obojga rodziców w zaspokajaniu potrzeb bytowych dziecka, jest podstawą ograniczenia zasądanego roszczenia wobec pozwanego, do kwoty 400 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy i wyciągnął wnioski które znajdują odzwierciedlenie zarówno w przepisach prawa, jak i zasadach logicznego myślenia.

Zważyć należy, że postępowanie przed Sądem I instancji nie dotyczyło kwestii pierwotnego ustalenia stosunku alimentacyjnego, gdyż jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, alimenty na rzecz J. S. (1) od pozwanego J. S. (2) były kilkakrotnie modyfikowane orzeczeniami Sądu Rejonowego w Olsztynie, a ostatnio wyrokiem z dnia 7 stycznia 2011r. w sprawie o sygn. akt III RC 613/10.

Zatem zakres ustaleń, a następnie subsumpcji stanu faktycznego winien odnosić się przede wszystkim do treści art. 138 kro, a więc do ustalenia – czy od ostatniej sprawy alimentacyjnej doszło do takiej zmiany stosunków, która uprawnia do żądania zmiany, w tym wypadku, orzeczenia alimentacyjnego. Rozważenie słuszności zarzutów apelacji naruszenia normy art. 135 kro musi zatem dokonywać się w oparciu o ustalenia stanu faktycznego istniejącego w dacie poprzedniej sprawy alimentacyjnej. Wszelkie ogólne rozważania sytuacji majątkowej i rodzinnej strony powodowej, bądź pozwanej ponad normę art. 138 kro prowadzą do podważania prawomocnego rozstrzygnięcia poprzedniej sprawy, a więc do naruszenia treści art. 379 pkt 3 kpc.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że nie można zgodzić się z zarzutem dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej wykładni przepisu art. 135§1 kro poprzez ustalenie, że kwota 400 zł miesięcznie zasądzonych w zaskarżonym orzeczeniu alimentów jest kwotą adekwatną do zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego. Apelująca sama w uzasadnieniu swej apelacji de facto potwierdza ustalenia Sądu I Instancji, tj. że pozwany ma ten sam zawód co w dacie poprzedniej sprawy, że tak jak poprzednio w dalszym ciągu nie pracuje, że wciąż posiada duże zadłużenie w funduszu alimentacyjnym. Jego sytuacja nie uległa więc większym zmianom od daty poprzedniego rozstrzygnięcia, w którym nota bene wysokość alimentów J. S. (2) obniżono. Jako dywagacje i próbę wyłącznie polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji zawartym w uzasadnieniu należy odczytać również te zarzuty, czy też twierdzenia skarżącej dotyczące ogółu bezrobotnych i zadłużonych, którzy pracują na czarno, ukrywają dochody, by uniknąć spłaty swoich długów. Stwierdzić należy więc, że powyższe twierdzenia są próbą zgeneralizowania i uproszczenia sytuacji ogółu dłużników. Jednak w niniejszej, konkretnej sprawie, strona skarżąca winna zgodnie z przepisami prawa udowodnić pozwanemu takie postępowanie, bowiem nie jest to ani fakt notoryjny (art. 228 kpc), ani domniemanie faktyczne (art. 231 kpc),

mając na względzie wspomniane wyżej obniżenie alimentów w poprzedniej sprawie III RC 613/10. Zatem w ocenie Sadu Okręgowego zarzut apelacji naruszenia art. 135§1 kro należy w całości uznać za niezasadny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji tj. naruszenia normy art. 135§2 kro Sąd Okręgowy uznał, iż także ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Jako fakt nie podlegający żadnym wątpliwościom należy uznać, że E. W. (1) nie może podjąć pracy, zarówno z uwagi na własny stan zdrowia i stwierdzoną niepełnosprawność, czy też przede wszystkim z uwagi na opiekę nad niepełnosprawnym synem. Twierdzenia apelującej, że z uwagi na powyższe E. W. (1) może sprawować nad powódką wyłącznie bieżącą pieczę w postaci osobistych starań zgodnie z treścią art. 135§2 kro jest jednak niezasadne. Należy bowiem rozróżnić brak pracy od braku dochodu. Z akt sprawy wynika bowiem, że E. W. (1) mimo, że nie pracuje, to jednak posiada dochód. Nie licząc świadczeń przyznanych jej dzieciom w postaci wypłat zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnego na syna i dodatków do zasiłku rodzinnego (k 37 i nast.) E. W. (1) tylko na siebie miesięcznie w toku postępowania przed Sądem I instancji otrzymywała stałe świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 153 zł (k 35), czy też 620 zł świadczenia pielęgnacyjnego (k 42), czy 200 zł pomocy finansowej dla osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego (k 45). Ponadto E. W. (1) otrzymała także kwotę 391,43 zł tytułem dodatku mieszkaniowego plus 24,81 zł ryczałtu na zakup opału (k 48). Jest zatem osobą, która potrafi podjąć skuteczne starania o uzyskanie świadczeń z pomocy społecznej.

Trzeba także zauważyć, że E. W. (1) uiszczając opłaty za mieszkanie, energię ect. już teraz, choć pośrednio, to jednak dokłada się finansowo do utrzymania mieszkającej wraz z nią powódki.

Ponadto zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego w tezie 2 wyroku z dnia 24 marca 2000 r. I CKN 1538/99 - 2. Trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych.

Dlatego też E. W. (1) w takim zakresie na jaki pozwalają jej skromne dochody winna uczestniczyć finansowo w utrzymaniu pełnoletniej powódki. Jest to rozwiązanie o tyle sprawiedliwe, że E. W. (1) sprawując bieżącą pieczę nad powódką zaaprobowała zmianę szkoły córki z bezpłatnej na szkołę płatną po 150 zł miesięcznie, by utrzymać status córki jako uczennicy szkoły dziennej. W takiej sytuacji w wyżej opisanym zakresie winna także ponosić ciężar opłat i utrzymania powódki.

Końcowo należy również zaaprobować ustaloną przez Sąd Rejonowy na 400 zł miesięcznie wysokość podwyższonego świadczenia alimentacyjnego. Zwiększenie wysokości alimentów z 300 zł do kwoty 400 zł miesięcznie odpowiada bowiem także zasadzie równej stopy życiowej rodziców i dzieci. Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego powyższą zasadą, dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami i to zarówno wtedy, gdy żyją z nimi wspólnie, jak i wtedy, gdy żyją oddzielnie. Oznacza to, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich żyją sami. Nie będzie to jednak dotyczyło potrzeb będących przejawem zbytku (Zdzisław Krzemiński -Komentarz do art.128, art.129, art.133, art.135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – teza 4 LEX)

W powyższych okolicznościach należy uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zgodnie z dyspozycją art. 233§1 kpc i dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację jako niezasadną w całości oddalił.

O kosztach zastępstwa procesowego z urzędu strony powodowej za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z treścią § 6a. 1 pkt 11 w zw. z § 12. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.